

Sygn. akt I Ca 177/18

## POSTANOWIENIE

Dnia 18 października 2018 r.

Sąd Okręgowy we Włocławku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Mariusz Nazdrowicz (spraw.)
Sędziowie:	SO Barbara Baranowska SO Aneta Sudomir - Koc
Protokolant:	st. sekr. sądowy Małgorzata Dybowska - Pyrek

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2018 r. we Włocławku

na rozprawie

sprawy z wniosku A. P. (1)

z udziałem A. P. (2)

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego we Włocławku

z dnia 12 października 2017 roku, sygn. akt I Ns 1619/13

### ***postanawia:***

1. oddalić apelację;
2. oddalić żądanie uczestniczki postępowania o zasądzenie kosztów postępowania za drugą instancję.

SSO Barbara Baranowska SSO Mariusz Nazdrowicz SSO Aneta Sudomir – Koc

Sygnatura akt I Ca 177/18

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy we Włocławku dokonał podziału majątku wspólnego byłych małżonków A. P. (1) (wnioskodawcy) i uczestniczki postępowania A. P. (2) przyznając na wyłączną własność każdego z nich określone w punkcie I. ruchomości i zasądzając od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy dopłatę w kwocie 2534 zł. W punkcie III tego orzeczenia zasądził od A. P. (2) na rzecz byłego męża kwotę 25 000 zł tytułem rozliczenia nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestniczki postępowania oddalając dalej idące w

tym zakresie żądanie wnioskodawcy. Orzekł także o należnych Sądowi kosztach sądowych i rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Istotne – z punktu widzenia zakresu zaskarżenia orzeczenia Sądu I instancji (zakwestionowana została jedynie zasadność rozstrzygnięcia w części dotyczącej rozliczenia nakładów) – ustalenia faktyczne przedstawiały się w następujący sposób:

Wnioskodawca A. P. (1) i uczestniczka postępowania A. S. zawarli w dniu 21 stycznia 1995 roku związek małżeński, który został rozwiązany wyrokiem Sądu Okręgowego we Włocławku z dnia 17 kwietnia 2013 roku. W dniu 13 czerwca 1996 roku strony kupiły do majątku wspólnego własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego we W. przy ulicy (...) za cenę 30.000 zł. Rodzice uczestniczki podarowali jej w dniu 1 września 1999 roku nieruchomość położoną w D. stanowiącą działkę (niezabudowaną) nr (...) o powierzchni 1000 m<sup>2</sup>, stanowiącą tereny rekreacji i wypoczynku o wartości 1000 zł.

W dniu 21 stycznia 2003 roku uczestniczka nabyła do majątku osobistego nieruchomość położoną we W. przy ul. (...), stanowiącą działkę nr (...) o powierzchni 282 m<sup>2</sup> za cenę 40.000 zł, która to kwota została uiszczona przed zawarciem umowy z pieniędzy pochodzących z darowizny od rodziców uczestniczki. Nieruchomość tą w dniu 22 lipca 2010 roku uczestniczka podarowała swoim rodzicom w/w której wartość strony określiły na kwotę 120.000 zł. W trakcie trwania związku małżeńskiego stron na nieruchomości tej zostały poczynione nakłady o łącznej wartości wg. stanu na dzień ustania wspólności majątkowej małżeńskiej, a cen aktualnych 132,584,21 zł, co dzielone na dwa daje kwotę 66.300 zł.

W dniu 17 marca 2003 roku strony sprzedały należące do ich majątku wspólnego mieszkanie położone we W. przy ul. (...), uzyskując cenę 50.000 zł. Środki pochodzące ze sprzedaży w/w lokalu zostały przez strony zainwestowane w zakończenie budowy domu na nieruchomości uczestniczki położonej we W. przy ul. (...), a także na postawienie domu w D.. Dom we W. był w chwili zakupu w stanie surowym otwartym tj. budynek był parterowy, bez okien i dachu. Ostatecznie postawiono dom piętrowy. Strony zamieszkały w domu na (...) już w 2004 roku, ale nadal go wykańczały. W 2001 roku matka wnioskodawcy H. P., która uprzednio pracowała w fabryce (...) jako zaopatrzeniowiec, wyprowadziła się do Ł. na 7 lat i pracowała tam jako referent biurowy, zarabiając ok. 1.200zł miesięcznie. W 2008 roku powróciła do W.

i zarabiała około 1.800 zł. Od 2005 roku otrzymywała także emeryturę w wysokości około 1.700 zł. Jej konkubent pracował, jako kierowca w N. P.. Po sprzedaży lokalu przy ul. (...) strony zamieszkały u rodziców uczestniczki niedaleko domu przy ul. (...). Zdecydowały jednak nie przeprowadzać się do miejscowości D., gdyż ich dziecko miało właśnie rozpocząć naukę w szkole podstawowej.

Budowa domu w D. odbywała się metodą gospodarczą. W budowie pomagali wszyscy członkowie obu rodzin stron: matka i konkubent wnioskodawcy, ojciec uczestniczki, dziadek wnioskodawcy, który był murarzem. Wszyscy pomagali za darmo. Materiały do budowy były kupowane przez wnioskodawcę i ojca uczestniczki. Pieniądze na zakup materiałów budowlanych nie pochodziły jednak wyłącznie z dochodów stron oraz z kwoty uzyskanej ze sprzedaży mieszkania przy ul. (...), lecz w znacznej części pochodziły od rodziców uczestniczki postępowania. A. P. (2)

w trakcie trwania budowy domów pracowała u ojca w zakładzie fryzjerskim jako fryzjerka na ¼ etatu, miała także zarejestrowaną na siebie taką właśnie działalność gospodarczą. Zarabiała to, co zapłaciły jej klientki. Natomiast wnioskodawca w tym czasie prowadził własną działalność gospodarczą: dorabiał klucze oraz otwierał zamki. Sprowadzał także z zagranicy samochody

i je sprzedawał. Członkowie rodzin stron, którzy pomagali przy budowie domów, robili to nieodpłatnie. Meble do domu w D. otrzymały od konkubenta matki wnioskodawcy. On też przykładowo w budynku przy ul. (...) kładł kostkę, stawiał ogrodzenie, wykańczał dom wewnątrz – podłogi, sufit, ściany. Znajomy wnioskodawcy R. R. wykonywał w domu na ul. (...) instalację CO i wodno – kanalizacyjną, łącznie z montażem grzejników, ogrzewaniem podłogowym, bez białego montażu. Zatrudnił go wnioskodawca i on mu płacił. A także kupował materiały, on decydował o zakresie prac.

Wnioskodawca wyprowadził się z domu we wrześniu 2011 roku po pierwszej rozprawie rozwodowej i zamieszkał z matką.

W dniu 14 kwietnia 2010 roku uczestniczka podarowała rodzicom nieruchomość położoną w D. , która już wówczas była zabudowana domem mieszkalnym jednorodzinny, murowany, parterowy bez podpiwniczenia z mieszkalnym poddaszem, pod dachem z blachy o dwóch izbach mieszkalnych o powierzchni użytkowej 120 m<sup>2</sup> w stanie surowym zamkniętym. Strony wskazały wartość darowizny na kwotę 40.000 zł. Przed przeniesieniem własności nieruchomości, w trakcie, kiedy strony pozostawały w związku małżeńskim, na nieruchomość tą zostały poczynione nakłady o łącznej wartości wg. stanu na dzień ustania wspólności majątkowej małżeńskiej, a cen aktualnych 104.272,89 zł, co dzielone na dwoje daje kwotę 52.000 zł.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy uznał, że żądanie wnioskodawcy zasądzenia od uczestniczki postępowania kwoty łącznej 118.300 zł tytułem nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty A. P. (2) było zasadne jedynie co do kwoty 25.000 zł (co stanowiło połowę sumy przeznaczanej na budowę domów na nieruchomościach będących własnością uczestniczki, a uzyskaną ze sprzedaży wchodzącego w skład majątku wspólnego mieszkania przy ul. (...) we W.). Wnioskodawca nie udowodnił, by poza tą kwotą budowy były finansowane ze wspólnych środków byłych małżonków P.. Nie sposób, też w świetle jego twierdzeń dostatecznie ustalić, jaki był jego udział w budowach w postaci wykonywanych przez niego oraz członków jego rodziny prac.Nie została wskazana prawna podstawa tej części rozstrzygnięcia.

W osobiście sporządzonej lakonicznej apelacji wnioskodawca dał wyraz swojemu niezadowoleniu z zasądzenia na jego rzecz jedynie kwoty 25.000 zł tytułem rozliczenia przedmiotowych nakładów. Wskazał, że to orzeczenie jest dla niego krzywdzące, gdyż nie uwzględnił tego, że przez wiele lat wspólne środki finansowe stron były przeznaczone na majątek osobisty uczestniczki. Zarzucił także, że Sąd Rejonowy w sposób bardzo dowolny ocenił stan faktyczny sprawy i „dążył do tego, żeby nie pokrzywdzić uczestniczki poprzez zasądzenie spłaty na moją rzecz”. Powołując się na powyższe skarżący wniósł o zmianę kwestionowanego postanowienia w części dotyczącej rozliczenia nakładów i zasądzenie z tego tytułu dalszej kwoty 93.300 zł.

Uczestniczka postępowania wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania za drugą instancję.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja wobec braku uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu.

Przed dokonaniem oceny wniesionego środka odwoławczego niezbędne jest przypomnienie, że zgodnie z treścią przepisu art. 45 § 1 kro każdy z małżonków powinien zwrócić wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, za wyjątkiem wydatków i nakładów koniecznych na przedmioty majątkowe przynoszące dochód. W sprawie

o podział majątku wspólnego o zwrocie takich wydatków i nakładów Sąd orzeka bez osobnego żądania uczestników postępowania (uchwała Sądu Najwyższego

z dnia 21 lutego 2008 roku III CZP 148/07 opubl., OSNC 2009/2/23, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1997 roku II CKN 395/97 nie publ., LEX nr 50 532). Nie jest natomiast jasne, czy w tego typu przypadkach w pełni ma zastosowanie zasada kontrydiktoryjności (tak m.in. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 23 czerwca 2016 roku V CNP 72/15 nie publ., LEX nr 2109491) czy też Sąd ma obowiązek z urzędu ustalić, czy i jakie nakłady zostały poczynione i jaka jest ich wartość (przywołana uchwała III CZP 148/07). Nawet jednak przyjmując istnienie takiej powinności po stronie Sądu Sąd Najwyższy zaznaczył, że nie jest możliwe prowadzenie dochodzenia w celu wykrycia dochodów na okoliczność poczynienia nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków. Podstawę do dokonania ustaleń

w tym zakresie stanowi cały zebrany w sprawie materiał dowodowy. Oznacza to, że osoby zainteresowane nie są zwolnione z obowiązku przedstawienia stosownych dowodów na powyższe okoliczności i ponoszą konsekwencje nieudowodnienia swoich twierdzeń.

Przechodząc na grunt rozpatrywanej sprawy należy

w pierwszej kolejności zauważyć, że wbrew sugestiom (nader ogólnikowym) skarżącego Sąd meriti dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd odwoławczy przyjął jako własne czyniąc je podstawą orzekania w postępowaniu apelacyjnym.

Skuteczne zakwestionowanie ustaleń faktycznych wymaga od apelującego wykazania, że w następstwie istotnych błędów logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego albo też pominięcia dowodów prowadzących do wniosków odmiennych niż przyjęte przez Sąd orzekający ocena dowodów była oczywiście błędna lub rażąco wadliwa. Podważenie oceny dokonanej przez Sąd I instancji materiału dowodowego wymaga więc od skarżącego wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i wyjaśnienia, w czym apelujący upatruje wadliwą jego ocenę. Tego wszystkiego apelacja wnioskodawcy nie zawiera, co przesądza o bezskuteczności kwestionowania ustaleń faktycznych. Jedynie więc na marginesie można zauważyć, że Sąd a quo w bardzo wnikliwy sposób ocenił prawdziwość zeznań A. P. (1), w konsekwencji czego uznał, że był on osobą niewiarygodną. Stanowisko to Sąd Okręgowy w pełni aprobuje i nie ma potrzeby powtarzania przemawiających za nim argumentów. Warto też zaznaczyć, że nawet matka wnioskodawcy H. P. (2) nie orientowała się (k. 116v) jakie były źródła finansowania budowy obu domów i kto opłacał fachowców, podobnie jak jego babka H. B. (k. 119). Z kolei świadek R. R. (2) mówiąc o płaceniu mu za wykonane prace przez skarżącego także wyraźnie zaznaczył, że nie wie, skąd ten miał pieniądze. Natomiast świadek H. S. logicznie wskazała, że skoro obie nieruchomości weszły w skład majątku osobistego jej córki dlatego, że teściowie wnioskodawcy mieli do niego już wtedy określone zastrzeżenia to przekazywane w formie darowizny pieniądze na budowy przeznaczone były wyłącznie dla córki stając się jej majątkiem osobistym (art. 33 pkt. 2 kro). Wyciągnięty więc ze zgromadzonego przez Sąd Rejonowy wniosek, że A. P. (1) nie udowodnił, by z majątku wspólnego były wydatkowane jakiegokolwiek dalsze - poza środkami pochodzącymi ze sprzedaży mieszkania przy ul.(...) we W. - kwoty na pobudowanie domów jest w pełni poprawny. Gdyby zresztą nawet hipotetycznie przyjąć – choć brak jest ku temu jakichkolwiek podstaw – że jednak w jakimś nieokreślonym bliżej stopniu budowy były sfinansowane także z innych środków z majątku wspólnego to i tak nie byłoby podstaw do uwzględnienia przedmiotowego roszczenia.

Nie jest tu bowiem wystarczające ustalenie, że pewne środki finansowe – bez określenia konkretnej kwoty – zostały wydatkowane tytułem nakładów. Trafnie Sąd meriti zaakcentował, że do rozliczenia musi być przyjęta ściśle określona kwota, gdyż w przeciwnym wypadku w pełni uzasadniony byłby zarzut całkowitej dowolności przeprowadzenia takiej operacji rachunkowej. Jeżeli natomiast małżonek domagający się zwrotu nakładów nie wykaże wysokości zaangażowanych z majątku wspólnego środków to trzeba przyjąć, że nie udowodnił on wysokości nakładów, co prowadzi do oddalenia roszczenia z tego tytułu.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że przy budowie nieodpłatnie pomagali członkowie obu rodzin. Nic przy tym nie wskazuje, by rodzina wnioskodawcy dokonywała tych darmowych przysporzeń wyłącznie na jego rzecz (wtedy miałby on prawo żądać zwrotu nakładów ze swojego majątku osobistego na majątek osobisty byłej żony, ale takie żądanie nie zostało zgłoszone). Prowadzi to do wniosku, że poprzez te czynności powiększeniu uległ majątek wspólny byłych małżonków P., co otwiera możliwość rozliczenia z tytułu nakładów. Także jednak i tutaj nie sposób ustalić jakie konkretnie prace i o jakiej wartości zostały wykonane, więc nie została wykazana wartość nakładów umożliwiająca zasądzenie jakiegokolwiek dalszej kwoty.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy we Włocławku na podstawie art. 383 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 1 kpc. W sprawach o podział majątku wspólnego – nawet jeżeli zgłoszone są w nich tzw. roszczenia dodatkowe – nie występuje sprzeczność interesów w rozumieniu art. 520 § 2 kpc, w związku z czym ma zastosowanie zasada, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie ( postanowienia Sądu Najwyższego:

z 23 października 2013 roku IV CZ 74/13 nie publ., LEX nr 1388478 i z 9 maja 2013 roku II CZ 28/13 nie publ., LEX nr 1353173). Uznanie, że wniosek uczestnika postępowania nieprocesowego o zasądzenie kosztów postępowania nie

uzasadnia odstępiania od reguły określonej w art. 520 § 1 kpc powoduje oddalenie tego wniosku (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 grudnia 1999 roku III CKN 497/98 opubl. OSNC 2000/6/116).

SSO Barbara Baranowska SSO Mariusz Nazdrowicz SSO Aneta Sudomir - Koc